

Transformacja to tak naprawdę likwidacja?

19 lutego 2021

Coraz więcej przesłanek wskazuje na to, że „sprawiedliwa transformacja” sektora górnictwo-energetycznego będzie zwykłym procesem likwidacji poszczególnych kopalń. Związkowcy obawiają się, że setki tysięcy pracowników sektora mogą stracić zatrudnienie.

Według słów Arkadiusza Siekańca, wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Górników w Polsce (ZZGwP) opublikowanych przez portal wnp.pl, na tym etapie rozmów o przekształceniach w górnictwie nie można wykluczyć drastycznych skutków w postaci upadłości firm okołogórnictwa i wysłaniu tysięcy górników na bezrobocie.

Mimo prób rozszerzenia działań osłonowych, rząd nie przedstawił dotychczas kompleksowych rozwiązań tej kwestii. Nadal brak konkretnych propozycji co do tego, jak odbędzie się zastępowanie miejsc pracy w sektorze górnictwa i okołogórnictwa pracą w innych branżach. „Tajemnicą owiane są plany na umieszczenie w regionach górniczych (głównie na Śląsku) innych branż przemysłowych, nie ma woli na wsparcie pracodawców, którzy muszą się przebranżowić, ani dla tych, którzy zatrudnią byłych pracowników szeroko pojętego górnictwa i energetyki” – zaznacza Arkadiusz Siekaniec. Wskazuje, że pracownicy kopalń z niepewnością czekają na ostateczne wyniki rozmów prowadzonych na linii związku zawodowe – rząd.

„Pracownicy zatrudnieni pod ziemią i pracownicy przeróbki mechanicznej węgla czekają na urlopy górnicze. Nie wiadomo, jakie zasady będą dotyczyć otrzymania jednorazowej odprawy. Kiedy? Ile? Czy i gdzie dorobię do emerytury? – to najczęściej padające pytania zdeorientowanych pracowników” – mówi Siekaniec. Choć wiadomo, że osłony i wsparcie mają być

kierowane do pracowników likwidowanych kopalń, to nadal nikt nie zna szczegółów. Jeszcze gorzej zdaniem Siekańca sprawa wygląda dla ogromnej rzeszy pracowników powierzchni oraz tysięcy osób pracujących w firmach okołogórniczych, którym rząd nie zaproponował dotychczas rozwiązań pozwalających znaleźć inne zatrudnienie lub godnie zakończyć aktywność zawodową.

„Nie mówmy zatem o sprawiedliwej transformacji, bowiem czekać nas może likwidacja miejsc pracy oraz zapaść gospodarcza i społeczna na Śląsku” – dodaje Siekaniec.

Źródło: NowyObywatel.pl